

Rząd R. P. ostro protestuje przeciw łamaniu karty ONZ i agresji USA na Korei

Rząd Polski otrzymał od Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych informacje o „uchwale” podjętej przez 6 członków Rady Bezpieczeństwa w związku z sytuacją na terytorium Korei. Fakt ten poprzedzony był rozkazem prezydenta Stanów Zjednoczonych — Trumana o podjęciu przez amerykańskie siły zbrojne zaczepnych działań wojennych na Dalekim Wschodzie, a mianowicie: interwencji na Formozie, w Vietnamie i na Filipinach oraz bezpośredniego udziału w walkach w Korei. W ten sposób przekazana rządowi polskiemu przez Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych informacja nie może być inaczej rozumiana, jak tylko nowa faza realizowania osławionej doktryny Trumana.

Doktryna ta, ogłoszona 3 lata temu i stanowiąca świadome pogwałcenie prawa narodów do stanowienia o swym losie, łamie prawo w stosunkach międzynarodowych i narusza kartę ONZ i tym razem została użyta jako narzędzie diabła ruchu narodowyzwoleńczego i jawnej agresji. Znowa Stany Zjednoczone, pretendując do roli czynnika nadrzędnego, uzurpowały sobie prawo wkroczenia na terytorium innych państw i użyczenia innych narzędzi.

Ważne przypomnienie

Rząd polski pragnie przypomnieć, że w wyniku wyborów, które objęły całą Koreę, powstał rząd Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej, reprezentujący cały naród i uznany przez szereg państw, w tej liczbie przez Rzeczpospolitą Polską, Naród koreański dążył do zjednoczenia w ramach jednego państwa. Przeciwnikiem zjednoczenia Korei pozostał mario netkowy rząd Li Syn-mana, reprezentujący interesy Stanów Zjednoczonych, który już wielokrotnie groził inwazją Korei Północnej.

W odpowiedzi na atak i przekroczenie 38 równoleżnika przez oddziały Li Syn-mana wojska republiki koreańskiej, broniąc jej niepodległości, odparły natarcie i przeszły do kontrofensywy. Rząd Polski nie może również pominąć faktu, że atak wojsk Li Syn-mana miał miejsce zaledwie kilka dni

po wizycie P. John Foster Dullesa, po licznych podróżach dyplomatów i wojskowych amerykańskich na Daleki Wschód — które były wyrazem nowego etapu polityki Stanów Zjednoczonych.

Znalazła ona wyraz uprzednio w podtrzymywaniu kliku kuomintangowskiej, faszystowskiej Japonii i interwencji w Vietnamie.

Właśnie w chwili, kiedy prowadzona przez faszystowską w Korei została udaremniona, a bieg wypadków przybrał obrót w żadnym razie nie zagrażający pokojowi światowemu, rząd Stanów Zjednoczonych, nie czekając na rozpatrzenie sprawy przez legalne organa Narodów Zjednoczonych, wszczął zbrojną interwencję w Korei i zapowiedział agresję na Formozie. O decyzji tej rząd amerykański po wiadomości przedstawicieli państw paktu atlantyckiego i — rzecz charakterystyczna — frankistowska Hiszpania.

W sprzeczności z kartą ONZ

Innymi słowy wszczął akcję samowolną, sprzeczną z postanowieniami karty ONZ, nie powiadamiając o tym wszystkich członków Narodów Zjednoczonych, natomiast komunikując swoją decyzję przedstawicielowi frankistowskiej Hiszpanii, z którą zgodnie z wiązanymi uchwałami ONZ, organizacja ta nie może utrzymywać żadnych stosunków.

Dopiero po ogłoszeniu decyzji

o interwencji Stany Zjednoczone, nadużywając autorytetu ONZ, stały się znaleźć upozorowanie prawnej swej agresji przez aprobatę swojego stanowiska w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Miała ją dać uchwała Rady Bezpieczeństwa. Wiadomo jednak, że Rada Bezpieczeństwa w tej chwili nie działa. Zgodnie bowiem z artykułem 23 i 27 karty w jej skład wchodzi 11 państw, w tym 5 stałych członków, a wszystkie uchwały merytoryczne wymagają jedności wielkich mocarstw. Uchwała, którą zakomunikował rządowi polskiemu Sekretarz Generalny, zapadła pod nieobecnością dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie: ZSRR i Chin, dlatego też nie może być ona uważana za uchwałę Rady Bezpieczeństwa, a jedynie za nikogo nie wiążącą uchwałę 6 członków Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski równocześnie jak najostre protestuje przeciw agresji Stanów Zjednoczonych na Korei oraz na terytorium Chin i prze-

ciw zapowiedzianej interwencji na Filipinach i w Vietnamie.

Akt niesprowokowanej agresji

Rząd Polski zwraca uwagę, że samowolna decyzja Stanów Zjednoczonych, które postanowiły okupować Formozę, narusza integralność obszaru Chińskiej Republiki Ludowej, co stanowi akt niesprowokowanej agresji i zagrożenia pokoju.

Stwierdzając powyższe Rząd Polski oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości „uchwał” tego rodzaju, jak zakomunikowane mu przez Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych.

Delegacja polska przy ONZ otrzymała polecenie przekazania powyższego oświadczenia Sekretarzowi Generalnemu Narodów Zjednoczonych, zwracając się jednocześnie o rozesłanie go jako oficjalnego dokumentu wszystkim członkom ONZ.

W ZSRR rozpoczyna się wielka akcja zbierania podpisów pod apelem pokoju

Oświadczenie przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Tichonowa

W związku z rozpoczęciem w dniu 29 czerwca plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, przewodniczący Komitetu, wybitny pisarz radziecki M. Tichonow, złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym między innymi stwierdził:

Sztokholmski apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju spotkał się z gorącym poparciem we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Narody Związku Radzieckiego powitały z entuzjazmem deklarację Rady Najwyższej ZSRR, solid-

ryzująca się z apelem sztokholmskim. W licznych listach, na masowych zebraniach i wiecech, masy pracujące naszego kraju — oświadczył Tichonow — wyrażają całkowite uznanie dla deklaracji Rady Najwyższej. Naród nasz stwierdza, iż udzieli w całej pełni poparcia konsekwentnej, milującej pokój polityce rządu radzieckiego i wyraża swą nieugiętą wolę ofiarnej walki o pokój.

Cała postępową ludność ocenia zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim, jako doniosłe ogniwo w łańcuchu poczynań, zmierzających do pokrzyżowania planów agresorów imperialistycznych.

DALSZA AKTYWIZACJA WALKI O POKÓJ NALEŻY DO NAJWAŻNIJSZYCH ZADAŃ NARODÓW CAŁEGO ŚWIATA. Amerykańskie rządy — jak o tym świadczą wydarzenia w Korei — nie ograniczają się już do przygotowań do agresji, lecz przystąpiły do bezpośrednich aktów agresji.

Dla ludzi radzieckich oczywista

— apel sztokholmski ma ogromne znaczenie. Każdy człowiek radziecki gotów jest złożyć i złożyć swój podpis pod tym doniosłym dokumentem. Jednolitą wolą narodu radzieckiego obrony pokoju powinna znaleźć swe odzwierciedlenie w podpisach pod apelem sztokholmskim.

W dniu 30 czerwca na całym terenie ZSRR rozpocznie się akcja zbierania podpisów pod apelem. Radziecki Komitet Obrony Pokoju — oświadczył na zakończenie

Tichonow — wyraża przeświadczenie, że każdy radziecki człowiek złoży swój podpis pod apelem sztokholmskim o zakaz broni atomowej, Ludzie pracy naszego kraju jedynym poparciem apelu sztokholmskiego zamienią się w wielki nurt bolszewików, wokół genialnego wodza i nauczyciela ludzi pracy wszystkich krajów, chorążego pokoju, towarzysza Stalina — zakończył M. Tichonow.

Ważną instrukcją zespołu PGR Leszcze w woj. bydgoskim, na naradzie produkcyjnej powzięli uchwałę, w której dla uczczenia rocznicy manifestu PKWN zobowiązują się zakończyć żniwa na 6 dni przed ustalonym terminem. Jednocześnie załoga tego zespołu wezwała wszystkich robotników rolnych, zatrudnionych w PGR w okręgu bydgoskim — do współzawodnictwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej.

Instruktor spółdzielczego ośrodka maszynowego w Ostrowi Maz., Stefan Jankowski, złożył w imieniu podległej mu grupy zobowiązanie wybudowania do dnia 22 lipca 2 szop dla maszyn rolniczych z t. zw. słomolitu, który jest ogniotwały i kilkakrotnie tańszy od innych materiałów budowlanych. Jednocześnie ob. Jankowski wezwał do podejmowania podobnych zobow-

wiązań instruktorów SOM z okręgów: lubelskiego, łódzkiego, białoostockiego i olsztyńskiego. Robotnicy zespołu PGR Lichnowy w woj. gdańskim postanowili uczcić święto Odrodzenia Polski wyremontowaniem systemem gospodarczym 2 młóekarni, 8 snopowiązelek i 4 żniwiarek. Poza tym przygotowują oni do tegorocznych żniw 16 ciągników i wyremontują ze starych części platformy 5-tonowe. Robotnicy zobowiązali się również przebudować starą szopę na magazyn, uruchomić oczyszczalnię ścieków i wybudować boisko sportowe. Przez wykonanie wszystkich zobowiązań robotnicy tego zespołu uzyskają ponad 3 mil. zł. oszczędności.

Mieszkańcy gromady Karwity w pow. piśskim postanowili zebrać do dnia 22 lipca na SFOS 100.000 zł, które uzyskają ze zbiórek odpadków użytkowych, z imprez artystycznych itp.

Uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei pozbawiona mocy prawnej

Pismo rządu radzieckiego do Trygve Lie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie skierował na adres Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR następujące pismo: „Mam zaszczyt zakomunikować tekst rezolucji uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa na 474 posiedzeniu, które się odbyło 27 czerwca 1950 r.:

Rada Bezpieczeństwa, stwierdzając, że zbrojny napad wojsk z Korei Północnej na Republikę Koreańską stanowi pogwałcenie pokoju, biorąc pod uwagę, że Rada Bezpieczeństwa wezwała do natychmiastowego przerwania działań wojennych. Biorąc pod uwagę, że wezwała ona władze Korei Północnej do natychmiastowego wycofania swych sił zbrojnych do 38 równoleżnika, uwzględniając to, że ze sprawozdania Komisji ONZ wynika, iż władze Korei Północnej nie przerwały działań wojennych i nie wycofały swych wojsk do równoleżnika 38, uwzględniając, że konieczne jest zastosowanie pilnych środków wojskowych dla przywrócenia pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, biorąc dalej pod uwagę apel Republiki Koreańskiej do ONZ w sprawie natychmiastowych i skutecznych środków, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa — zaleca, by członkowie ONZ okazali Republice Koreańskiej taką pomoc, jaka może być konieczna dla odparcia zbrojnego ataku i przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w tym regionie.”

Odpowiedź Rządu Radzieckiego

Rząd radziecki wystosował w odpowiedzi następujące pismo do

Sekretarza Generalnego O. N. Z. Trygve Lie:

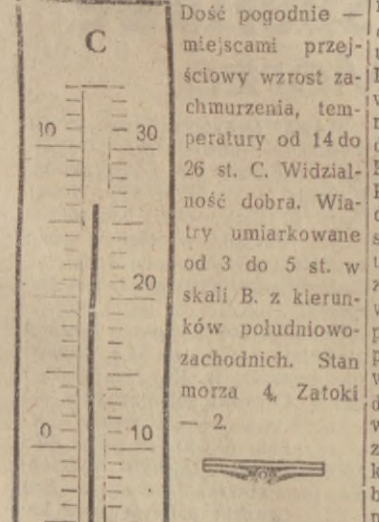
„Rząd radziecki otrzymał od Pana tekst rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 27 czerwca z apelem, skierowanym do członków ONZ, w sprawie konieczności ingerowania w sprawy koreańskie na korzyść władz południowo-koreańskich.

Rząd radziecki stwierdza, że rezolucja ta, przyjęta została 6 głosami przy udziale siódmego — kuomintangowskiego, Cziang Tin-fu, który nie jest prawnie i poważnie do reprezentowania Chin. Tymczasem jednak, zgodnie z kartą ONZ, dla przyjęcia uchwały Rady Bezpieczeństwa konieczne jest otrzymanie 7 głosów, włączając w to pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie: USA, Anglii, Francji, ZSRR i Chin. Wiadomo, że przy uchwalaniu wspomnianej wyżej decyzji nieobecni byli dwaj stałi członkowie Rady Bezpieczeństwa — ZSRR i Chiny. Tymczasem jednak, zgodnie z kartą ONZ uchwały Rady Bezpieczeństwa w ważnych sprawach mogą być przyjęte tylko pod warunkiem jedności wszystkich pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie: USA, Anglii, Francji, ZSRR i Chin.

Z uwagi na powyższe — jest rzeczą zupełnie oczywistą, że wspomniana decyzja Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej jest pozbawiona mocy prawnej”.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Węgorze do godziny 22 dnia 30. VI. 1950 r.



SYTUACJA BAROMETRYCZNA: Niż nad Estonią wypełnia się. Niż nad Szkocją przesuwa się w kier. E. Słaby wyż nad Sycylią.

Nowe osiągnięcie w polskim górnictwie

KATOWICE (PAP). Wzmocniony rozwój współzawodnictwa o pełne wykorzystanie urządzeń

Nowy Zarząd Związku Literatów

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. w ostatnim dniu obrad Zjazdu Literatów Polskich, wybrano nowy zarząd Związku z prezesem, Leonem Kruczkowskim (wybrany ponownie) na czele.

Nowoobрани zarząd Związku Literatów ukonstytuował się następująco: wiceprezidentami — Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Andrzejewski i Kazimierz Wyka, sekretarzem generalnym — Jerzy Putrament, skarbnikiem — Aleksander Maliszewski, członkiem prezyd. — Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Stanisław Pięta, członkiem Zarządu — Zbigniew Biełkowski, Janina Broniewska, Jan Brzoza, Mieczysław Jastrun, Melania Kierczyńska, Wacław Kubacki, Anna Kowalska, Zofia Nalkowska.

W skład Komisji Kwalifikacyjnej weszli: Kazimierz Wyka, Stanisław Wygodzki, Mieczysław Jastrun, Aleksander Maliszewski, Jerzy Putrament.

W obronie amerykańskich bojowników o wolność i pokój

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do prezydium Komitetu Obrońców Pokoju w Stanach Zjednoczonych A. P. na ręce P. W. Pattersona następujące pismo:

„DRODZY PRZYJACIELE, w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w imieniu

ponad osiemnastu milionów Polaków, którzy złożyli swój podpis pod apelem sztokholmskim i w codziennym trudzie wzmacniają ruch obrońców pokoju, przesyłamy wam nasze bojowe pozdrowienia.

Światowy obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest w stanie unicestwić plany podżegaczy wojennych. Wasza walka przeciw podżegaczom wojennym stanowi istotny wkład w walkę o pokój na całym świecie.

Równocześnie wyrażamy nasze oburzenie z powodu haniebnych uwieńczenia przez amerykańskich imperialistów postępowych obywateli i prawdziwych patriotów, bojowników o wolność i pokój:

dr Jakuba Auslandera, mr Alvah Bessie'go, dr Edwarda K. Barsky'ego, mr Herberta Bibermana, mr Lyman Bradley'a, mr Mr. Lestera Cele, mme. Marjorie Chodorov, mr. Edwarda Dmyturyka, mr. Howarda Fasta, mr. Ringa Lardnera, mr. Jamesa Lustig'a, mr. Johna Howarda, mr. Manuela Maganna, mr. Alberta Maltza, mr. Harry M. Justiza, mr. Samuela Ornitz'a mr. Ruth Leidersa, mr. Adriana Scotta, mr. Louis Millera, mr. Daltona Trumba, mme. Charlotte Stern.

Protestując przeciwko haniebnej ich uwięzieniu, życzymy wam sukcesów w waszej dalszej nieustępliwiej walce o pokój”.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski

Rojno i gwarno spędziliśmy Święto Morza

W dniu Święta Morza, na gdyńskim molo, w porcie i na ulicach ruch był ogromny. Już w przeddzień do Gdyni zjechało 12 specjalnych pociągów z wycieczkami z całego kraju.

W kiosku informacyjnym Ligi Morskiej na dworcu kolejowym ob. Gruzycyński ochrypl ze zniechęcenia, od udzielania bez przerwy informacji i wskazywań. Punkty noclegowe wszędzie przepelnione. Na Grabówku w PUR'ze, w Ośrodku Turystycznym Ligi Morskiej w Alei Zjednoczenia, w barakach Narwiku k. Nowego Portu i in. pełno wycieczkowiczów. A przecież większość wycieczek przyjechało tylko na 1 dzień, nocie spędzając w pociągu.

Samopomoc Chłopska zorganizowała wiele wycieczek. Wszędzie widać się kobiety i mężczyźni z gromad wiejskich. Nieaktualne stają się już słowa naszego poety z 17 wieku — Sebastiana Klonowicza, że „Polak nie wie co to morze, gdy pilnie orze”. Robotnicza Łódź wzięła najlicz-

ostrzegają: — niebezpiecznie jest wychodzić małym jednostkom w morze. Nadchodzi silny wiatr północno-zachodni o sile od 6 do 7 stopni według skali Beauforta.

Kutry są posłuszne tym sygnałom. Zapowiadany na godzinie 10 pokazowy półow nie mógł się więc odbyć. Złote kutry: Gdynia 11, Gdynia 23, Gdynia 26, Gdynia 39, Gdynia 50, Gdynia 67, Gdynia 75, GWS 29 wożą ludzi po porcie. Może wiatr uciąłnie to później zrobimy połowy pokazuje — mówił prezes Zarz. Główn. Zrzeszenia Rybaków — ob. Michalik, który wraz z ob. Gabryśkiem, Hermanem i Komarnickim czuwają nad organizacją imprez kutrowych.

Z boku stoi kilka dużych, nowych kutrów „Arki” w gali banderowej. Okazuje się, że nie zostały zgłoszone w porę do Kapitanatu — więc nie mogą wozić pasażerów. Staraja się swe porcie naprawić, ale zanim sprawa zostanie załatwiona, parę godzin czasu pozostają bezczynnie.

Do nabrzeża przybijają, również przybrany flagami koda, „Gdy 50”. Z pokładu wysypuje się gromada roześmianych, zadawalonych ludzi, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi. To wycieczka z fabryki im. Marchlewskiego w Łodzi.

Pytam o wrażenia. — Bardzo było przyjemnie — mówią — kuter równieko szedł, nic nie hulotało.

MIGAWKI Wybrzeża

Co to będzie!

Kiedy ruszył pociąg, wiozący dzieci na kolonie, rozległ się wielki krzyk:

Komunikat pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem

Wobec licznych zapytań, Biuro Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem przypomina młodzieży, pragnącej wziąć udział w „Wakacyjnym Czynie Młodzieży”, że po podreczniku i wszelkiej pomocy szkolnej, potrzebnej do nauczania analfabety, zgłaszać się winna do powiatowych, względnie gromadzkich komisji społecznych do WA.

Biuro Pełnomocnika Rządu do WA rozesłało do wszystkich swoich komórek w terenie polecenie przyjścia młodzieży zgłaszającej się do wykonania czynu z jak najdalej idącą pomocą.

Biuro Pełnomocnika Rządu do WA prosi wszystkich kierowników obozów i młodzieżowych komisji o bezwzględne skomunikowanie się z najbliższym inspektorem szkolnym do WA, w celu wspólnego opracowania planu pracy.

— Tatusiu, co ja zapomniałem! — woła jakiś malec. — Oj, co to będzie? — biada. Zakłopotany ojciec biegnie wzdłuż pociągu i woła: — Napisz, to ci prędko mamusia przysła.

— Ale jak napiszę, kiedy właśnie ołówka zapomniałem! (Li.)

Nieporozumienie

Przed okienko kiosku wyciąga się mała pulchna rączka z piteku złotym!

— Próżno krzypkę. Sprzedawczyni podaje cukierek — „krówek”!

Rączka się cofa:

— Nie krzypkę, ale krzypkę!

— To? — pyta sprzedawczyni podając „Dziennik Bałtycki”!

Lapka sięga po piśmo. (x)

Młodzież szkoły Nr 2 w Gdyni zdobywa pierwsze miejsce na wystawie

Z okazji otwarcia Ośrodka Dziecięcego w Gdyni odbyła się wystawa pod hasłem: „Szkoła — nasz warsztat pracy” i „Dziecko w Polsce Ludowej”.

Na kolonii w Raduni pięknie i radośnie

Dnia 26 bm. 100 dzieci spółdzielców warszawskich i gdyńskich — rozpoczęło miesięczne wakacje na kolonii w Raduni koło Kościerzyny. Kolonia ta położona jest w miejscu, wymarzone dla wypoczynku: naokoło sosnowy las z pięknymi piaszczystymi polanami, w pobliżu malownicze jezioro.

Już pierwszego dnia, zaraz po przybyciu do Raduni, mali wczasowicze nie mogli nacieszyć się wspaniałością krajobrazu. Nie było mowy o daszach czy lżach. Było gwarno i radośnie.

Przy okazji pobytu w Raduni zbadaliśmy wszystkie urządzenia kolonijne, sprawdziliśmy stan zapasów magazynu, zjedliśmy z dziećmi wspólnie pierwszy obiad (obilny i bardzo smaczny), rozmawialiśmy z wychowawcami i intendentem. Wszystko było w porządku. Toteż wierzymy, że dzieciom na kolonii w Raduni będzie naprawdę przyjemnie i dobrze.

Zegnąc młodych „kolonistów” zapewniliśmy ich, że będziemy Radunię często odwiedzać. Słowa postaramy się dotrzymać. (kr)

Od reki Adresy sprzed 3 lat

Miejski Obywatelski Komitet Od budowy m. st. Warszawy w Słupsku rozesłał do szeregu instytucji, zakładów pracy okólnik Nr 18/50 dotyczący dalszego rozwoju komitetów. W szczegółowej instrukcji (2 strony białe maszynopisu) — poruszono sprawy organizacyjne, propagandowe i finansowe. Rozesłano tych okólników na pewno b. dużo, skoro dotarły one nawet do instytucji i urzędów już dawno nie istniejących. Między innymi okólnik powyższy miał otrzymać „Kurier Słupski”, Al. Popławskiego 9, „Polska Agencja Prasowa”, Kościuszki 11. M. K. Odb. Warszawy w Słupsku „umasawia” pożyteczną akcję odbudowy stolicy, ale robi to według spisu instytucji sprzed 3 lat. Czy nie szkoda czasu i papieru na wysłanie okólników i zarządzeń do nie istniejących już od lat instytucji? (fi)

Prace uczniów szkół podstawowych zostały ostatnio ocenione przez komisję, do której wchodził: art. — mal. Gasiński, ref. plastyczny M.R.N. ob. Just, kierownicy szkół Nr 18 ob. Streer, Nr 8 ob. Żmudziński, Nr 25 ob. Tanneńska i ob. Antkiewicz z ramienia ZHP.

Pod względem urządzenia stoisk i wykonania eksponatów kolejne miejsca zajęły: I — szkoła Nr 2, II — szkoła Nr 7, III — szkoła Nr 9 IV — szkoła Nr 19, V — szkoła Nr 20, VI — szkoła Nr 1, VII — szkoła Nr 18 i VIII — szkoła Nr 21.

Do urządzenia wystawy przyczyniły się w pierwszym rzędzie ognia harcerskie wymienionych szkół, którym z nowym rokiem szkolnym wręczona będzie dyplomy. Wystawę zwiedziły wszystkie szkoły podstawowe Gdyni, przedstawiciele MRN i liczni rodzice.

Muzeum gdańskie zaprasza zwiedzających

Dyrekcja Państwowego Muzeum w Gdańsku urządziła konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji masowych, prasy, radia, wydziałów kultury, WSSP, wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej oraz innych zainteresowanych instytucji. Celem konferencji było omówienie sprawy pełniejszego wykorzystania zbiorów gdańskiego okręgowego muzeum.

W imieniu dyrekcji Muzeum zabrała głos ob. Chrańska, informując zebranych o dwuletnim rozwoju tej ważnej placówki kulturalnej na Wybrzeżu, otwartej w maju 1948 roku. Następnie kierownik społ. — oświat. Muzeum ob. Edmund Misiolik w rzeczowym i interesującym referacie przedstawił przemiany, jakie zaszły w muzealnictwie polskim.

Państwo ludowe przywiązuje wielkie znaczenie do jak najszerszego udostępnienia muzeów społeczeństwu. Mają one nowemu odbiorcy ilustrować zdobywaną przez niego wiedzę o świecie. Mają stać się dla niego szkołą życia.

Elitarny charakter dawnych muzeów — prawdziwych „cementarzy sztuki”, które przed wojną zwiedzać można było tylko za opłatą i gdzie nie było wyszkolonych przewodników — uległ już dziś radykalnej zmianie. Muzea są dostępne dla wszystkich.

Inauguracja kina w siedzibie TPPR we Wrzeszczu

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie kina w nowej siedzibie gdańskiego okręgu TPPR we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15. Wyświetlany był piękny film radziecki p. t. „Córka marynarza”.

Po zdrowiu i radości

Nasze dzieci jadą na wieś

Opustoszają gmachy i dziedzińce szkolne. Dzieciarnia, zadawalona, że znowu nadeszły wakacje, zalega skwery i ogródki jordanowskie, spędzając czas na bez troskiej zabawie. Dlatego też z zaciekawieniem zatrzymywali się wczoraj przechodnie przed dziedzińcem szkoły podstawowej Nr 1

w Gdyni przy ul. 10 Lutego, na który od wczesnego przedpołudnia przybywały dziewczynki i chłopcy z plecakami, kocami i licznymi paczkami. Każdemu dziecku towarzyszyła mama, tata, starszy brat lub siostra.

Bagaż zdradzał, że dzieci wybierają się w dalszą drogę. W tej porze roku — wiadomo — wyjeżdżają na kolonie.

Z twarzy starszej młodzieży wyczytać można było radośny niepokój przed nowym, które ma ją poznać na kolonii. Niejedno z młodszych szkolniaków miało smutną minę i z łezką w oku patrzyło za oddalającą się mamą.

Wjeżdżając orkiestry Stożeczki na boisko szkolne wprowadziło dzieci w wesoły nastrój.

O godz. 10.30 komendant hufca gdyńskiego ZHP ob. Cieślowski pożegnał swoich pupilów.

Idąc do druzny i druznowie, w nowe środowisko. Poznając wieś, Dzieci się ze swymi rówieśnikami w wiadomości, jakie zdobyliście w swojej szkole, opowiadając o naszym mieście, porcie — o Gdyni. W zamian za to przywitacie dużo ciekawych rzeczy z nowej wsi; Polską Ludową.

Rodziców natomiast w imieniu ojeżdżających pożegnał młody Leszek Maraciewicz.

Bądźcie o nas spokojni! Wrócimy za miesiąc znowu do was, wypoczęci i pełni nowych wrażeń.

Po przemówieniach uformował

Dziewczęta z 32 brygady SP najlepsze recytatorki i tancerki

W Operze Leśnej w Sopotcie odbył się w ramach imprezy Dni Morza międzybrygadowy konkurs zespołów świetlicowych i gimnastycznych Służby Polsce. W konkursie wzięło udział 6 zespołów.

Z tej szlachetnej rywalizacji zwycięsko wyszły dziewczęta z 32 brygady. Za wykonanie tańców: białoruskiego, kujawiaka, krakowiaka i mazura, oraz za montaż słowno-muzyczny pt. „Sui ta pokoju” otrzymały puchar, jako zdobywczynie pierwszego miejsca.

Tuż za dziewczętomaj uplasowały się chłopcy z 34 brygady „SP”.

którzy wystąpili z montażem „Śpiewam radość...” i pokazem gimnastycznym. (g.)

Tydzień Zdrowia podniósł zdrowotność wsi i miast województwa gdańskiego

Drugi Tydzień Zdrowia na Wybrzeżu przyniósł bardzo konkretne rezultaty. Najważniejszą bodaj korzyścią jest założenie w PGR i spółdzielniach produkcyjnych 25 ośrodków opieki nad dzieckiem wiejskim, a więc żłóbków, dziecięcych itp. placówek.

Z myślą o wsi organizowano także wyjazdy ekip lekarskich i propagandowych. Ogółem w wsiach naszego województwa ogłoszono 808 pogadanek. Dwie wystawy ruchome i trzy stałe zaznająco ludność 61 miejscowości z zasadniczymi zagadnieniami zdrowotnymi. Wystawy te zwiedziło 52.525 osób. Również poważną rolę uświadamiającą spełniły broszury, których rozdano 87.300.

Ludność wiejska miała możliwość zapoznać się z zagadnieniami zdrowia dzięki 1002 prelekcjom, wygłoszonym w zakładach pracy, w szkołach, w kołach Ligi Kobiet, PCK itd. W akcji prelekcyjnej wyróżniły się szczególnie Zw. Zaw., Służby Zdrowia, szkoły Związek Harcerskiwa Polskiego, Liga Kobiet, ZMP.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 1 LIPCA 1950 ROKU
5.00 Poczatek audycji, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Program, 6.45 Dziennik, 7.05 Program, 7.10 Gimnastyka, 7.20 Muzyka, 8.10 Aud. dla kobiet, 8.20 Muzyka, 11.57 Sygnal czasu, 12.04 Dziennik, 13.30 Muzyka, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.45 Koncert, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Dziennik, 17.00 Koncert, 18.00 Audycja SP, 18.15 Muzyka ludowa, 18.40 Humoreska, 19.05 Audycja dla młodzieży, 19.20 Koncert, 20.00 Dziennik, 20.40 Muzyka Beethovena, 20.55 Pieśni, 21.15 Audycja dla wsi, 22.00 Powieść „Małku”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program, 23.15 Muzyka, 24.00 Hymn.

PROGRAM LOKALNY

8.05 Muzyka z płyt, 14.15 Prasa Wybrzeża za pize, 14.20 Wiadomości miejscowe, 14.25 Muzyka popularna z płyt — „Włoskie awertury”, 14.45 Repertarz słowny: „W Gdańskich Zakładach Szkolniczych” — Sianki — Zb. Rawicz, 16.20 Mięsiąc w portach i na morzu — oprac. Józef Balcerak, 16.40 5 minut muzyki z płyt, 16.45 „Dokąd wyjeżdżamy na niedzielę” — opr. Borys Mokrzyński, 22.20 Codzienny przegląd wydarzeń, wiadomości miejscowe, program na dzień następny, 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

DYŻURY APTEK

Od dnia 24. VI. do dnia 30. VI. 1950 r.
GDYNIA: — Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
SOPOT: — Apteka Nadmorska, ul. Stalina 7.
WRZESZCZ: — Apteka pod Orłem — ul. Grunwaldzka 86.
GDAŃSK: — Apteka Kaszubska — ul. Rokossovskiego 35.

ZEBRANIA

W niedzielę 2 lipca o godz. 16 w gmachu Szkoły Nr 1 przy ul. Stalina 731 odbędzie się kwartalne zebranie Związku Emerytów Państwowych i Wojskowych w Sopotcie. Obecność członków obowiązkowa.

Zebranie miesięczne koła gdańskiego Związku Emerytów Państwowych odbędzie się w Gdańsku w niedzielę 2 lipca br. w sali przy ul. Świerzeńskiego 35 (tobok sądów) o godzinie 10.30. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika samodzielnego referatu inwestycji, — kierownika planowania i statystyki, księgowych zatrudnił natychmiast Gdańska Spółdzielnia Spożywców. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego — Gdańsk - Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 26. 3537-K

OBWIESZCZENIA

IV U 6/49
W sprawie upadłościowej Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej Przetworów Drzewnych i Ceramicznych „Wybrzeże” z odpowiedzialnością udziałami w Gdyni, ul. Śląska 66 — każdy zainteresowany może oglądać w sekretariacie Sądu Okręgowego w Gdyni ustaloną listę wierzycieli i wierzytelności mogą w ciągu dwóch tygodni od daty niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim złożyć w tymże Sądzie sprzeciw przeciwko powyższej liście. 3536-K

Sprzedaz	TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź — skrzynka 163. 3369-K
LOKALE	TANCÓW komplety pocztkowe rozpoczynam 5 — 20 każdego miesiąca. Wrzeszcz, Piłckiego 4 (dójście Morska). 3385-K
NAUKA	POTRZEBNY starszy uczeń cukierniczy szaraz. Wrzeszcz — Kochanowskiego 9. G-953
RÓŻNE	ZA DŁUGI żony mój Filipczak Aleksandry od dnia 1. 6. 1950 r. nie odpowiada. Filipczak Jan. G-948
Wolne posady	ODSTĄPIE dom parterowy — ogrodem wartywnym. Gdańsku Adres w Administr. Dziennika Bałtyckiego. P-964
Wolne posady	POSZUKUJE pokoju z kuchnią we Wrzeszczu. Koszt remontu zwroće. Olecka, Dom Koleżki Gdańsk, Plac Sikorskiego. G-941

Zabawa morska

W sobotę, 1 lipca odbędzie się w Gdyni zabawa „morska” w pięknej auli Szkoły Morskiej przy ul. Czernych Kosiulników. Poczatek o godz. 20. (g)

Wieczorek towarzyski

W sobotę 1 lipca o godzinie 20 odbędzie się wieczorek towarzyski zorganizowany przez Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w świetlicy przy ul. Świętojańskiej 68 m. 5 w Gdyni. Wstęp za zaproszeniami.

Agapit Krupka — „Maszyna do czytania myśli” 110



Stary zwyczaj nakazuje autorom powieści (miłosnych, kryminalnych oraz niektórych innych) zwracać się od czasu do czasu bezpośrednio do Czytelnika.

Wjść: O Czytelniku! Przeżyłeś 109 przygód niezrównanego Agapita Krupki, męża przytomnego, aczkolwiek łysiego. Widziałeś go jako widmo, straszące ministra obrony pewnego wielkiego mocarstwa.

Widziałeś go w walce z czterema asami wywiadu Hac Mac Cornedbeefa: Ziutą Emilią hrabiną Kokoszko z domu



Pudło, Jimem Kishką, Agatą Gong i rudowłosym, piegowatym, bladym, tudzież tajemniczym o ponurym światopoglądzie X-27 (zdegradowanym — czy słusznie czy nie, badać nie będziemy do stopnia X-26)...

Widziałeś Agapita uzbrojonego i bezbronnego, ale jednak na koniec zawsze zwycięskiego — nawet, gdy znalazł się w tak strasznej sytuacji jak sam na sam z Ziutą Emilią na pokładzie okrętu śmierci...

Przemienię z wiatrem! Nie udało się



nikomu zdobyć od Krupki i Bimpelliego maszyny do czytania myśli!

A co się właściwie stało z maszyną, gdy Stallesfort skoczył z 16 pietra, a cztery asy wywiadu zostały osadzone w więzieniu łódzkim?

Zdradzę Ci, Czytelniku, (ale nikomu nie mów!) tajemnicę dalszych losów maszyny do czytania myśli:

Pewnego dnia odwiedził mnie Agapit i Bimpelli, by, jak często, wypić ze mną kefir i inne zdrowe napoje.

„Masz — powiedz mi — stawiając na stole maszynę do czytania myśli”.



Ona jest twoja, stary druhu i antyalkoholiku! (Strasznie mnie ucieszył ten prezent, bo były właśnie, jak dotychczas w każdym roku, moje imieniny).

No i teraz siedzę sobie wieczorami w domu i stawiam maszynę do czytania myśli na tego lub owego, na tę lub ową, ostatnio również na Ciebie, Czytelniku...

Oj — joj — joj — joj — toś Ty taki!!! — powiedziałbym, jeśli by istniała kiedykolwiek MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI...

K O N I E C

!!!
Agapicie, rekord pobity !!!
 Już jutro rozpoczynamy nową powieść rysunkową.
MUZA
 Wystawa książki marynistycznej oraz obrazów o tematyce morskiej art. mal. Jana Gasińskiego otwarta do 29 bm. w Czytelniku dziecięcym - młodzieżowej przy ul. Abrahama 24 w Gdyni w dni powszednie w godz. 12 — 19 i w święta w go-

Śmiałość i szczerze

Egzaminy i sublokatorskie pokoje

W imieniu absolwentów zwracam się tą drogą do redakcji z prośbą o wyjaśnienie następującej sprawy. My, studenci, starając się w Zarządzie Miejskim w Gdańsku o przedłużenie terminu tymczasowego zamieszkania na Wybrzeżu, dowiedzieliśmy się, że przedłużenie to uzyskać można tylko do dnia 1 lipca br. Zmuszeni więc jesteśmy, zgodnie z wyznaczonym terminem; opuścić w najbliższych dniach Wybrzeże. Znacząca zaś część studentów ma jeszcze w połowie lipca egzaminy, co zmusza ich do pozostania na Wybrzeżu. Nie możemy więc zrozumieć, dlaczego władze miejskie w Gdańsku przedłużają nam termin tylko do 1 lipca.

Po drugie — wielu studentów zajmuje pokoje sublokatorskie i traci przez to prawo do mieszkań, które będą wynajęte innym osobom. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego będziemy więc mieli nowy kłopot z kwaterami.

Student A. L. G.

Uwaga red.: Nie wątpimy, że władze miejskie załatwią tę sprawę tak, by nie narazić studentów na zbędne kłopoty i trudności.

Kto znalazł sukienkę?

W dniu 23. VI. br., wracając trolleybusem Nr 304 z Sopotu do Gdyni, około godz. 22.30 wysiadłam na przystanku przy ul. Kilińskiego i po wyjściu, kiedy trolleybus już ruszył z miejsca, przy-

LETNIE SUKIENKI
 „MODA i ŻYCIE” Nr 19
 126-B

pomniałam sobie o pozostawionej w nim paczce.
 Niezwłocznie więc udałam się na końcowy przystanek MKK GG. W trolleybusie obok ławki, na której siedziałam, na podłodze leżał papier, pochodzący z opakowania mej paczki. Ale zawartości paczki niestety nie odnalazłam.

Strata jest dla mnie bardzo dotkliwa, bowiem w paczce znajdo-

wała się sukienka letnia, którą przewoziłam od krawcowej w stanie nieukończonym.
 Wierząc w uczciwość znalazcy sukni w trolleybusie, gorąco apeluję o zwrot jej za pośrednictwem „Dziennika Bałtyckiego”.

Zrozpaczona

ODPOWIEDZI REDAKCJI:
 „SZ” — Gdynia. W odpowie-

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Wyścigi kolarskie na Skwerze Kościuszki

Dobłą propagandą sportu kolarskiego były wyścigi o „Wstęgi Bałtyku” organizowane tradycyjnie na zakończenie „Dni

Morza” na Skwerze Kościuszki w Gdyni.
 Wielotysięczna rzesza publiczności miała możliwość ogląda-

Start lekkoatletów Tczewa i Starogardu

Na Stadionie w Tczewie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy ZKS „Spójnia” (Starogard) i „Spójnią” (Tczew). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem lekkoatletów Tczewa 67:62.

Wyniki techniczne:
 100 m: 1. Wendt (T) 12,0.
 2. Łoński (T) 12,1.
 200 m: 1. Łoński (T) 25,0.
 2. Wendt 25,0.
 800 m: 1. Langowski (S) 2,12,5.
 2. Langowski (T) 2,18,8.
 1500 m: 1. Gończ (S) 4,33,9.
 2. Langowski (S) 4,34.
 3000 m: 1. Kreft (S) 10,34.
 2. Langowski (S) 10,34,2.
 Kula: 1. Bartoszewski (T) 10,54.
 2. Goryński (S) 9,71.
 Dysk: 1. Bartoszewski (T) 28,25. 2. Boryński (S) 25,48.
 Skok wzwyż: 1. Langowski (T) 1,55. 2. Guźliński (S) 1,50.

Skok w dal: 1. Wendt (T) 5,93.
 2. Tarłowski (S) 5,63.
 Sztafeta olimpijska: 1. Starogard 3:49,2. 2. Tczew 3:54.
 Sztafeta 4x100 m: 1. Tczew 49,6. 2. Starogard 49,7.

Treningi piłki ręcznej w Gdyni

Kierownictwo sekcji piłki ręcznej przy ZKS „Ogniwo” w Gdyni zawiadamia, że z dniem 26 b. m. rozpoczęły się treningi siatkówki i koszykówki sekcji żeńskiej. Treningi sekcji żeńskiej będą się odbywały w poniedziałki od godz. 17 do 20 na boisku przy ul. Czerwonych Kosynierów 69 (przy stanku trolleybusowy, pomost dla pieszych). Treningi sekcji męskiej odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 16 do 20.

nia naszych kolarzy, a szczególnie zawodników młodego pokolenia, którzy najlepiej wypadli w tej imprezie. Wy różnić należy w pierwszym rzędzie kolarzy „Związkowca” (Gdańsk) Gosza i Szredera.

W kategorii juniorów na 10 okrążeń (do morza i z powrotem) zwyciężył Szreder (Zw.-Gdańsk) pokrywając dystans 15 km w czasie 31,35 m. Za nim przybyli koledzy klubowi Szuba — 33,25 i Chrościcki 34,45.

Najbardziej interesujący przebieg miał wyścig dla kartowiczów (20 okrążeń — 30 km). Wygrał go bezapelacyjnie Gosz w czasie 1:02,14 dystansując swoich rywali prawie o całe okrążenie. Dalsze miejsca zajęli: Ryszkowski (Gwardia - Gdańsk) 1:06,35 i Misłak („Ogniwo” — Gdynia) 1:07,15.

W biegu dla licencjonowanych (30 okrążeń) — 40 km zwyciężył Witt (Gw. - Gdańsk) 1:40,00 przed Poblockim (Og. - Gdynia) 1:40,03 i Oleczykiem (Gwardia - Gdańsk) 1:42,30.
 Organizatorem zawodów był ZKS „Ogniwo” (Gdynia).

POD ŚWIATŁO Słowo ludu

Angielskie przysłowie utrzymuje: „Ubóstwo żąda humor”. Życie jednak obala to twierdzenie.

W rządowej gazecie „Ulus” Turek wyczytał, że rząd opracował plan budowy trzystu nowych więzień. Mówi więc do swojego kolegi:
 — Niegdyś w Turcji czadrę (zasłone) nosiły tylko kobiety. Teraz nasi panowie chcą przyodziać w kratczata czadrę cały kraj.

Patriarcha greckiej prawosławnej cerkwi Atenagoras na życzenie Wall - street przeniósł swą siedzibę z Ameryki do Turcji. Ponieważ przyjazd patriarchy zbliżył się z przybyciem ładunku amerykańskich pończoch nylonowych, lud turecki nazwał go „nylonowym patriarchą”.
 „Nylonowy patriarcha” przywodził prezydentowi Turcji podarunek prezydenta USA: Skombinowany barometr z chronometrem.

Finale mistrzostw tenisowych Wybrzeża

Rozegrane na kortach w Gdyni finale ogólnopolskiego turnieju tenisowego przyniosły następujące wyniki: Popiawska - Rudowska 3:6, 7:5, 7:5. W drugim secie Rudowska prowadziła już 5:1. Olejnszyn - Tłoczyński 3:7, 2:6, 6:2, 6:0, 6:0. Olejnszyn-Rudowska — małżeństwo Tłoczyńscy 9:7, 5:6 wskutek ciemności wylosowane zostało zwycięstwo dla Tłoczyńskich. Piotrowski - Tomaszewski 7:5, 4:6, 6:3. Tomaszewski, Radziwonka - Piotrowski, Polczyński 3:6, 1:6. Riczkówna, Piotrowski - Wilbikówna, Połewska 6:1, 6:2. (Jg)

— Truman wiedział co podarować — mówiono wśród ludu.
 — Odtąd Turcja ma wymierzać ciśnienie Wall - Street amerykańskim barometrem, i sprawdzać czas według amerykańskiego chronometru...

Ulica w Kolombo na Cejlonie. Zgrzybiały starzec pokazuje w szklanym klozku pojedyncze fałangi ze skorpiem. Widowisko gromadzi tłum ludzi. Skorpiońko zwycięża i wówczas starzec wypuszcza do klozka kleszcza wielkości ziarna grochu. Kleszcz momentalnie wdrapuje się na skorpię i wkręca swój ryłek. Jak świder, w jego głowę. Za parę minut nasysa się do wielkości orzecha.
 — Żył — był cesarz Cejlonu — mrućcy dobrodusznemu starzec w miarę rozwoju akcji w klozku. Przyszedł do niego „przyjaciele — Anglicy”. Z kolei na angielskiego lwa wgramolił się amerykański kleszcz. I oto skutki...

W jednym z parków w Londy nie dwaj bezdomni uložyli się na sąsiadujących ławkach na noc. Za „materace” i „koldry” służą im gazety.
 — Nie wygodnie się okrywać gazetami — wzdycha jeden z nich — zęszliżgują się, a w mgły całkiem rozmiękną...

— Ale nie dziś — wtraca drugi. — Dziś ciepło nam będzie spać. Przeczytaj: w wielkim artykule na mojej koldrze pan Attlee pisze o rozwoju budowy domów mieszkalnych dla robotników...

Tureckie przysłowie mówi, że „język głodnego jest ostrzejszy od noża”. I ma zapewne więcej racji od cytowanego na początku przysłowia angielskiego. (Skrót felietonu I. Gajdajenko z „Krobodyla, ak)

JADWIGA JASTA

Nr 22558?

— Co pan teraz robi — zdecydowała zachować dystans.
 — Pracuję w Gdańsku w fabryce „Okręt”.
 — Jako?
 — Jako robotnik w ślusarni.
 Na twarzy młodej kobiety odmalowało się rozczarowanie. Spojrzała na jasny, porządny garnitur Filipa i zapytała jeszcze raz:
 — Zwyczajnym robotnikiem? A uczy się pan czego?
 — Tak, chodzę do wieczorowej szkoły technicznej. A do fabryki wprowadził mnie Michał Rudek, pamięta go pani?
 Urszula rozpoznała się.
 — Rudek? O, on teraz wielka figura, działacz polityczny. No, jak on pana popiera, to pan szybko zaawansuje.
 Roześmiał się:

— Jak się poduczę, to i zaawansuję. Prezdecznie Protekcji teraz nie ma.

— A jednak... — powiedziała, akcentując ostatni wyraz znacząco. I dodała: — Mama ciekawa będzie pana zobaczyć.

Wracał późno ostatnim, prawie pustym autobusem. Dzięki temu, że był przyjacielem Michała, z którym Wałdecy widocznie się liaczyli, poczęstowano go kolacją z wódką, zacierając tym dzielący ich dawniej dystans.

Filip nie analizował przyczyn gościnnego przyjęcia. Miał przed oczyma wdzięczny obraz Urszuli i jej znaczące spojrzenia. Dotychczas mało znał kobiety. Jego dojrzałość przypadała na okres okupacji. Kilka nieskomplikowanych młodzieńczych przygód — to było wszystko. Przyjaciółka z lat dziecińczych, pełna wdzięku i kobiecego czaru — to był podatny grunt dla rozwoju głębszego uczucia. Ziarno już kiełkowało, chociaż Filip jeszcze o tym nie wiedział.

W fabryce nie dobrze się działo. Ewa, sekretarka Zaręby, urodziła dziecko. Mówiono powszechnie, że to dziecko inżyniera. Ale dziewczyna nie chciała powiedzieć, kto jest

ojcem, ani wystąpić na drogę sądową o alimenty. Zaręba miał żonę w Krakowie. Każdego lata przyjeżdżała do Sopotu. Był wtedy dla niej bardzo troskliwy. Posyłał jej nawet do pensjonatu kwiaty.

Ale nie tylko sprawa Ewy rozdrażniła robotników i wytworzyła atmosferę napięcia w fabryce. Były jeszcze inne sprawy. Po wezwaniu Pstrowskiego rosła w całej Polsce fala współzawodnictwa pracy. Do szlachetnego wysiłku przystępowały coraz nowe zakłady pracy. Rosła produkcja. Przedterminowo wykonywano plany. Doświadczenia pomagały usprawniać i racjonalizować normy.

Robotnicy „Okrętu” chcieli przyłączyć się do tego potężnego ruchu i wprowadzić współzawodnictwo w swoim zakładzie pracy. Komórka partyjna, którą prowadził Rudek, gorąco popierała ten projekt. Były jednak w fabryce elementy, które zamiast naprzód pragnęły pchnąć pracę wstecz. Zaręba i grupa jego popleczników spośród kierowników działów, administracji i samych robotników sprzeciwiali się współzawodnictwu. Forma protestu była wykretna i sprytna. Uznawano jakoby samo współzawodnictwo za służebne i pozytywne. Twierdzono jednak, że nie

da się go zastosować do tej gałęzi produkcji, zamiast ulepszyć — zahamuje się pracę.

Była sobota, ale robotnicy nie rozchodzili się po pracy do domu. Kręcili się po halach i korytarzach. Zbijali w grupki, z zapalem nad czymś radząc. Za inżynierem Zarębą, który snuł się między swoim pokojem a gabinetem dyrektora, szły wrogie, albo potulne spojrzenia ludzi.

Przesunięto o godzinę nocną zmianę. W świetlicy miało się odbyć zebranie związkowe w sprawie współzawodnictwa pracy. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że będzie to rozgrywka, która zadecyduje, kto jest silniejszy: ci, co chcą iść naprzód, czy ci, co pchają wstecz.

Zapadła wiosenny zmierzch. W świetlicy zapalono światło. Na ławkach stoczyli się pracownicy. W pierwszym rzędzie usiadł Zaręba i dyrektor spokojny, nieodgadziony i jak zwykle — neutralny.

Za stołem przydialnym stał Rudek i przewodniczący Rady Zakładowej. Obaj zapaleni, niespokojni, czujni, pełni wewnętrznej gorączki, jak wszyscy robotnicy na sali.

(Ciąg dalszy jutro)